

# VOLVO



Prezes Volvo Auto Poland  
Mikael Foxenius i Mateusz Kusznierevich



Volvo V70 efektywnie  
prezentuje się na tle jachtów

## NA WYBRZEŻU I



To musi być hit  
- kabriolet Volvo C70



Model Volvo 70 w oryginalnym  
niestety, tylko na makiecie

„Podróż do źródeł” to impreza zorganizowana przez Volvo na plaży w Sopocie w połowie lipca. Jej gwiazdą był żeglarski Mistrz Olimpijski z Atlanty w klasie Finn - Mateusz Kusznierevich, który okazał się także znawcą samochodów. Z jego pomocą podczas imprezy zaprezentowano wszystkie modele szwedzkiego koncernu dostępne w Polsce oraz niespodziankę - najnowszy model Volvo C 70 w wersji kabriolet. Była to nieoficjalna premiera tego hitu - pierwszego egzemplarza w naszym kraju.

Ale nie tylko samochody prezentowano podczas kilkugodzinnego sopockiego spotkania. Pokazano także jacht Mateusza, na którym ściga się on obecnie w regatach, oraz katamarany klasy Hobie Cat, 49-er oraz Tornado.

Wśród licznie zgromadzonej publiczności rozlosowano wiele nagród, wśród nich krótkie rejsy z Mateuszem, a także rejsy statkiem Wikingów. Podczas imprezy jej uczestnicy mogli zapoznać się z ofertą firmy, zdobyć autograf Mistrza Olimpijskiego, a także poznać jachty regatowe wybranych klas.



Volvo S80 w Wiosce Żeglarskiej w Mikołajkach

# NA MAZURACH

Widzowie, którzy tłumnie na imprezę Volvo ścigali - zarówno żeglarze, automobiliści, jak i szeregowi wczasowicze - wydawali się wielce zainteresowani i zadowoleni. A Prezes Volvo Auto Poland, Mikael Foxenius, obiecał kontynuowanie tego typu prezentacji w przyszłości.

Ponieważ Volvo zacieśnia swoje związki z żeglarstwem, nic zatem dziwnego, że podczas Mistrzostw Polski Dziennikarzy rozegranych w Mikołajkach także zaprezentowało swoje samochody. Firma jest od ubiegłego roku jednym z sponsorów tych regat, a w tej edycji ufundowała cenne nagrody.

W wiosce żeglarskiej pokazano modele serii 80 z sześciocylindrowymi silnikami i bogatym wyposażeniem. Także i tutaj Mateusz przedstawiał swój jacht i nagrodami w konkursach były krótkie rejsy z Mistrzem Olimpijskim.

Mateusz podpisywał swoje zdjęcia i - jak powiedział - udzielił podczas sobotniego spotkania ponad dwóch tysięcy autografów.

Fot. Marek Stodownik



Finn Mateusza Kusznierewicza wzbudzał duże zainteresowanie